

Co minutę 6 Chińczyków dowiaduje się, że ma raka

6 czerwca 2013

To oficjalne. „Plaga” raka stoi na czele ogromnego kryzysu publicznej służby zdrowia w Chinach. Zgodnie z raportem Chińskiego Rejestru Nowotworowego 2012, co minutę, sześciu pacjentów zostaje diagnozowanych z rakiem, daje to 8550 nowych pacjentów każdego dnia. Statystyki ukazują, że 13 procent tych ludzi umrze.

Wielu uważa, że nagły wzrost zachorowań na raka jest rezultatem zanieczyszczenia środowiska na skutek intensywnego wzrostu gospodarczego w Chinach w poprzednich dekadach.

W styczniu 2013, sprawozdanie opublikowane w Rejestrze Nowotworów nie zdobyło zbytniego rozgłosu w mediach. Chińskie media pochłonięte były Narodowym Kongresem Ludowym (NPC) oraz Polityczną Konferencją Konsultatywną (CPPCC).

7 i 8 kwietnia, różnego rodzaju serwisy informacyjne uznały owo sprawozdanie za kryzys zdrowotny społeczeństwa, wywołując silne i emocjonujące debaty na temat ważniejszych platform społecznościowych w Chinach.

Komentator Tulao 8, z Guangzhou, napisał na stronie Sina Weibo: „Chiny są krajem nowotworów. Co minutę, sześciu pacjentów jest diagnozowanych z rakiem. To straszna liczba. Jest to owoc, którym zwykli ludzie mogą cieszyć się po 30 latach reform i polityki otwartych drzwi. Niektórzy ludzie cieszą się z takiego obrotu spraw i uważają je za swoje osiągnięcie. Niektórzy nie umieją poradzić sobie ze śmiercią i nie wiedzą kto jest mordercą. Inni wiedzą kto im to zrobił, ale nie mogą nic zrobić, aby powstrzymać brud, który powoli zjada ich ciała.”

Organy do spraw ochrony środowiska w Chinach potwierdziły

istnienie tak zwanych „wiosek nowotworowych”, w których zidentyfikowano 3000 toksycznych chemikaliów na terenie Chin (wyłączając dane z regionów autonomicznych, takich jak Tybet, Xinjiang and Qinghai.)

Chińskie media poinformowały o istnieniu aż 459 wiosek nowotworowych. Nie jest niczym niezwykłym, że stopień zachorowalności na raka w tych wioskach wynosi 10%. Najgorszy przypadek odnotowano w Zhai Wan Cun w prowincji Hubei; wskaźnik zachorowalności na raka jest 80 razy wyższy niż wskaźnik krajowy. Populacja wioski wynosi 3000, a ponad 100 osób chorych na raka zmarło w latach 2003-2006. Średnia zachorowalność na raka w krajach rozwiniętych wynosi około 3 procent.

Oprócz szokujących statystyk, wielu mikrobloggerów ukazało rzeczywistą sytuację w swoich zdominowanych rakiem społecznościach.

Blogger, który nazywa siebie „Lepiej być biednym w domu” opisał na stronie Sina Weibo: „Odwiedzam moją rodzinną miejscowość podczas festiwalu Qingming, w dwóch pobliskich wioskach jest wielu pacjentów z rakiem, a wielu już zmarło na raka. W jednej wiosce jest 5, a w drugiej 6. Większość z nich pomiędzy 30 a 50 rokiem życia, więc jest to dość niespotykane. Mieszkańcy obwiniają zły los, ale coś musi być nie tak, skoro tyle przypadków zachorowań pojawia się we wsiach. Władze powinny zbadać przyczynę.”

Ktoś inny, nazywający siebie „Czerwone liście na wzgórzu”, z miasta Tai An w prowincji Shandong, napisał: „Nasze miasto Tai'an zostało otoczone przez fabryki. Nasze wioski zostały zmuszone do relokacji z powodu budowy fabryki aluminium. Próbowali złożyć petycje, ale zostali powstrzymani. Urzędnicy państwowi wywarli presję na reporterach telewizyjnych. Nasza ziemia już nie nadaje się do uprawy roślin, może być jedynie wynajmowana fabrykom. Liczba pacjentów chorych na raka wzrosła w zastraszającym tempie.”

Deng Fei, aktywista, który bierze udział w kampaniach przeciwko zanieczyszczeniu wody w Chinach poprzez zwoływanie ludzi do dokumentowania zanieczyszczonych rzek, opublikował prywatną wiadomość, którą otrzymał od internetowego znajomego: „Nauczycielu Deng, łązy napływają mi do oczu, kiedy widzę, że troszczysz się o zanieczyszczenie wód podziemnych. Jako bardzo młody człowiek, wyjechałem z mojej rodzinnej wioski do Szanghaju, ale moi krewni nadal mieszkają w pobliżu Weifang i Pingdu w prowincji Shandong. Obecnie każda rodzina może opowiedzieć historię o raku. Teściowie mojej siostry zostali zdiagnozowani w zeszłym roku. Jej teść zmarł, a teściowa, nadal przechodzi leczenie. Chciałbym ci podziękować za to, co zrobiłeś dla ludzi z tego rejonu kraju.”

Cang County w Hebei jest rejonem z wysokim wskaźnikiem zachorowalności, a w przeszłości w tym rejonie występował znaczny poziom zanieczyszczenia wód podziemnych. Charles Xue, inwestor w skrócie opisał wiadomości: „Komentarz na temat incydentu zanieczyszczenia zwanego „czerwona fasola” w Cang County w Hebei [notatka: wody podziemne w tym rejonie zabarwiły się na czerwono, a szef departamentu ochrony środowiska twierdził, że woda nie jest zanieczyszczona. Powiedział, że kiedy czerwona fasola gotuje się z ryżem, to ryż też zabarwia się na czerwono.] Szef Departamentu Ochrony Środowiska w Cang County nareszcie został zwolniony z powodu krytyki internautów. Raport ujrzał światło dzienne i pozostałości chemikaliów 70-krotnie przekroczyły normę bezpieczeństwa. W wiosce jest 30 pacjentów chorych na raka, a 26 z nich zmarło. Mieszkańcy protestowali, ale przez te wszystkie lata, wszelkie raporty jakie dochodziły do prowincjonalnego departamentu ochrony środowiska stanowiły, że jakość wody jest bezpieczna?! Jak to możliwe, że wody podziemne przechodziły test jakości każdego roku? Pośród 655 miast w Chinach, 400 zależy od podziemnych zasobów wodnych, więc co możemy zrobić? Co mogą zrobić nasze dzieci?”

Inny komentator o nazwie „Little Dadada” prowadził blog na

temat ofiar raka w mieście Fuzhou w prowincji Fujian. „[Rak zabójca i nieznośna ciężkość miasta Fuzhou] Miasto Fuzhou stanowi 19,3% populacji prowincji Fujian, a roczna liczba ofiar raka wynosi ponad 11 000. Liczba zgonów z powodu raka przewyższyła wszystkie średnie i mniejsze miasta w kraju.”

Użytkownik „Huihui Da” podsumował sarkastycznie, że: „Cóż, jemy zupe wieprzową [odnośnik do martwych świń w rzece Szanghaj], jemy trujący chleb, toksyczne kiełki, wyprodukowane przez rolnictwo przemysłowe, wdychamy toksyczny smog. Oczywiście, że mamy raka.”

Autor: Oiwan Lam

Tłumaczenie: Alina Rychły

Źródło: [Polski Global Voices](#)